

## UZASADNIENIE

Wyrokiem zaocznym z dnia 29 sierpnia 2014 r., wydanym w sprawie z powództwa B. S. przeciwko A. Z. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

W uzasadnieniu Sąd I instancji stwierdził, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, ponieważ jego podstawa faktyczna nie została udowodniona. Wyrażone przez Sąd zapatrywanie sprowadzało się do tego, że jakkolwiek instytucja wyroku zaocznego zgodnie z art. 339 § 2 k.p.c. łagodzi rygory dowodowe, gdyż pozwala przyjąć za podstawę własne twierdzenia strony powodowej, to jednak nie można każdorazowo wprowadzać domniemania prawdziwości tych twierdzeń, w szczególności jeżeli – jak w realiach niniejszej sprawy – są one gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, przez co budzą uzasadnione wątpliwości. W konsekwencji twierdzenia te wymagały udowodnienia, a ciężar przedstawienia dowodów spoczywał w myśl art. 6 k.c. na B. S.; takie dowody jednak – a w szczególności pisemna umowa pożyczki, z której powódka wywodzi swoje roszczenia – nie zostały złożone. Sąd meriti podniósł, że – stosownie do art. 3 k.p.c. – na stronie ciąży obowiązek przedstawiania bez zbędnej zwłoki dowodów, a skoro B. S. powołała się na określone dowody w elektronicznym postępowaniu upominawczym, to tym bardziej powinna niezwłocznie je przedstawić po przekazaniu sprawy do postępowania uproszczonego. Wskazał również na wynikający z art. 505<sup>32</sup> k.p.c. obowiązek złożenia – po przekazaniu sprawy z elektronicznego postępowania upominawczego – dowodów powołanych i opisanych w pozwie, którego niedochowanie nie skutkuje co prawda umorzeniem postępowania, ale naraża stronę powodową na ryzyko przegrania procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła powódka, wnosząc o jego zmianę i uwzględnienie powództwa lub ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na poparcie swoich racji powódka podniosła, iż na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie była wzywana do złożenia jakichkolwiek dowodów, dlatego też zostały one zaprezentowane dopiero razem z wniesionym środkiem odwoławczym. Oprócz tego apelująca zwróciła uwagę, że Sąd nie uwzględnił wniosku jej pełnomocnika o zmianę terminu rozprawy zaplanowanej na dzień 13 sierpnia 2014 r., wobec czego strona powodowa została pozbawiona możliwości wykazania zasadności powództwa.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się o tyle zasadna, że skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Argumentacja powołana w złożonym środku zaskarżenia jest trafna o tyle, że podnosi kwestię prawidłowości decyzji podjętej przez Sąd Rejonowy jako skutku niezłożenia przez powódkę dowodów na poparcie okoliczności, z których wywodzi swoje roszczenie.

Przede wszystkim – jako punkt wyjścia do dalszych rozważań – należy odnotować, że zaskarżony wyrok jest wyrokiem zaocznym, prawidłowo wydanym w sytuacji spełnienia przesłanki z art. 339 § 1 in initio k.p.c., a mianowicie po doręczeniu pozwanej odpisu pisma i zawiadomienia o rozprawie, co poświadczyła ona własnoręcznym podpisem na dowodach doręczenia; mimo tego A. Z. na rozprawie nie stawiała się, ani też w żaden inny sposób nie oponowała przeciwko żądaniom pozwu. Zastosowanie znajduje wtedy art. 339 § 2 k.p.c. – dający wyraz zasadzie qui tacet consentire videtur – który wprost nakazuje przyjąć za prawdziwe twierdzenie powoda o okolicznościach faktycznych przytoczonych w pozwie lub w pismach procesowych doręczonych stronie przeciwnej przed rozprawą, niezależnie od tego, czy są one poparte jakimikolwiek dowodami. Sąd ma możliwość odstąpić od tej zasady i uzależnić ustalenie powoływanych faktów od przedstawienia dowodów – w myśl ogólnych reguł rządzących procedurą cywilną – jedynie w dwóch przypadkach, a więc jeśli przedstawione fakty budzą uzasadnione wątpliwości bądź zostały przytoczone w celu obejścia prawa. Wydaje się, że Sąd I instancji nie dopatrywał się zaistnienia w okolicznościach sprawy drugiej z wymienionych przesłanek, jako że nie wspomina o tym w swoim uzasadnieniu; również Sąd odwoławczy nie dostrzega, aby powódka zmierzała w jakimkolwiek zakresie do obejścia prawa.

Sąd Rejonowy wskazał, że jego zdaniem twierdzenia powódki budzą uzasadnione wątpliwości w rozumieniu art. 339 § 2 k.p.c., ponieważ są gołosłowne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Pierwszy z tych argumentów wydaje się oczywiście chybiony, ponieważ - w myśl reguły wynikającej z przytoczonego przepisu - twierdzenia strony powodowej stanowiące ewentualną podstawę wyroku zaocznego mają pełne prawo być gołosłowne. Innymi słowy mówiąc, Sąd meriti przyjął, że nie może orzec w oparciu o twierdzenia niepoparte żadnymi dowodami – jak wynika to z ogólnej zasady przewidzianej w art. 339 § 2 k.p.c. – ponieważ zachodzi szczególna przesłanka negatywna polegająca na tym, iż twierdzenia te budzą uzasadnione wątpliwości, a to właśnie z tej przyczyny, że nie zostały poparte żadnymi dowodami; okoliczność stanowiąca podstawę zastosowania pewnej reguły stała się tym samym jednocześnie zasadniczym argumentem przemawiającym przeciwko możliwości jej użycia. Sprowadzając tę argumentację ad absurdum, można ze stanowiska Sądu Rejonowego wywieść dalszy wniosek, że twierdzenia zawarte w pozwie nie budzą uzasadnionych wątpliwości wówczas, gdy są poparte złożonymi do akt dowodami – i wtedy już nie ma przeszkód do zwolnienia powoda z procesowego obowiązku przedstawienia dowodów i do oparcia podstawy faktycznej orzeczenia na przytoczonych w pozwie faktach. W ocenie Sądu odwoławczego rozumowanie tego rodzaju obarczone jest istotnym błędem logicznym i samo w sobie nie może przemawiać za odstąpieniem od domniemania przyznania powoływanych w pozwie faktów przez przeciwniczkę procesową powódki.

Do drugiego z argumentów podniesionych przez Sąd Rejonowy, a dotyczącego sprzeczności twierdzeń przytoczonych przez B. S. z doświadczeniem życiowym, niezwykle trudno się odnieść, ponieważ w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie wyjaśniono nawet jednym zdaniem, w czym sprzeczność ta jest upatrywana. Wobec niemożności prześledzenia rozumowania Sądu meriti w tym przedmiocie Sądowi odwoławczemu pozostaje tylko stwierdzić, że co do zasady nie wydają się sprzeczne z doświadczeniem życiowym twierdzenia o udzieleniu pozwanej pożyczki w kwocie niebudzącej szczególnych wątpliwości, zważywszy na realia obrotu prawnego między osobami fizycznymi, jak również o obwarowaniu obowiązku jej terminowej spłaty zabezpieczeniami w formie weksla czy też rodzajem „kary umownej”. W rezultacie Sąd II instancji nie może podzielić stanowiska Sądu Rejonowego co do zaistnienia przesłanek negatywnych zastosowania art. 339 § 2 k.p.c. w realiach rozpoznawanej sprawy – ani z powodów przytoczonych w uzasadnieniu wyroku, ani też z jakichkolwiek innych przyczyn. Konkluzją tego wywodu jest stwierdzenie, że Sąd I instancji naruszył powołany przepis poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niezastosowanie ogólnej reguły z niego wynikającej. Skutkiem tego było z kolei odstąpienie od ustalenia stanu faktycznego sprawy wobec zajęcia stanowiska, iż wymaga to przedstawienia dowodów przez powódkę, zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 k.c., podczas gdy okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy mogły zostać w zgodzie z przepisami procedury cywilnej ustalone na podstawie możliwych do przyjęcia za prawdziwe twierdzeń zawartych w pozwie.

W dalszej kolejności należy zastrzec, że możliwość ustalenia w ten sposób podstawy faktycznej, na której opiera się roszczenie strony powodowej, nie prowadzi automatycznie do uwzględnienia powództwa i nie zwalnia sądu orzekającego od obowiązku rozważenia, czy przytoczone twierdzenia uzasadniają należycie i w całości żądania pozwu i czy uwzględnienie tych żądań nie narusza obowiązujących przepisów. Sąd nie jest zatem zwolniony z obowiązku dokonania prawidłowej oceny materialnoprawnej zasadności żądania pozwu opartego na tych twierdzeniach (tak np. P. Telenga [w:] „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz” pod red. A. Jakubeckiego, WKP 2012, tak również w wyroku SN z dnia 7 czerwca 1972 r., III CRN 30/72, niepubl., w wyroku SN z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC Nr 8-9 z 1968 r., poz. 142 lub w wyroku SN z dnia 15 marca 1996 r., I CRN 26/96, OSNC Nr 7 – 8 z 1996 r., poz. 108).

W rezultacie na gruncie niniejszej sprawy mamy do czynienia z sytuacją, w której Sąd meriti wskutek błędnej wykładni prawa nie poczynił – mimo przewidzianych przepisami proceduralnymi możliwości – ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a skutkiem tego zaniechał rozważenia zasadności powództwa w kontekście zastosowania przepisów prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego. Taki stan rzeczy zakwalifikować należy jako nierozpoznanie istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że ma to miejsce wówczas, gdy rozstrzygnięcie Sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy. Chodzi tu o skutki różnego rodzaju uchybień, które w ogólnym rozrachunku prowadzą do zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania albo pominięcia merytorycznych zarzutów stron przy

jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, jak np. brak legitymacji procesowej strony albo zaistnienie prekluzji czy przedawnienia roszczenia – w niniejszej sprawie taką przesłanką unicestwiającą roszczenie była domniemana niemożność ustalenia stanu faktycznego sprawy (tak np. w postanowieniach SN z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC Nr 1 z 1999 r., poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, opubl. baza prawna LEX Nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, opubl. baza prawna LEX Nr 519260 oraz w wyrokach SN z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP Nr 3 z 2003 r., poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, opubl. baza prawna LEX Nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP Nr 1-2 z 2009 r., poz. 2 czy wreszcie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2007 r., I ACa 209/06, LEX nr 516551 i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2012 r. sygn. I ACa 486/12, niepubl.). Inaczej mówiąc, "nierozpoznanie istoty sprawy" oznacza uchybienie procesowe Sądu I instancji polegające na całkowitym zaniechaniu wyjaśnienia istoty lub treści spornego stosunku prawnego, przez co rozumie się zaniechanie wnikięcia w podstawę merytoryczną dochodzonego roszczenia, a w konsekwencji pominięcie tej podstawy przy rozstrzygnięciu sprawy. Oceny, czy Sąd I instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się zaś na podstawie analizy żądań pozwu, stanowisk stron i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Konkludując, stwierdzić należy, iż brak właściwych ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego, a w konsekwencji niedokonanie na ich podstawie należytych rozważań prawnych co do meritum sprawy, spowodowały, iż Sąd ten nie odniósł się do materialnoprawnych podstaw żądania strony powodowej, a w rezultacie nie rozpoznał istoty sprawy. W razie zajścia takiej sytuacji procesowej Sąd II instancji może jedynie uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania, nie powinno natomiast dojść do wydania przez ten Sąd orzeczenia reformatoryjnego, ponieważ w ten sposób strony procesu zostałyby pozbawione jednej instancji merytorycznej (tak np. w wyroku SN z dnia 13 listopada 2002 r., I CKN 1149/00, niepubl. lub w wyroku SA w Lublinie z dnia 27 listopada 2012 r., I ACa 504/12, niepubl.).

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., znajdującego zastosowanie również w postępowaniu uproszczonym, zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa została przekazana Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania; rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego pozostawiono również temu Sądowi, stosownie do art. 108 § 2 k.p.c. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy Sąd I instancji ustali jej stan faktyczny – przy czym art. 339 § 2 k.p.c. będzie mógł przy tym być zastosowany oczywiście tylko wówczas, jeśli w dalszym toku postępowania nadal będą zachodziły umożliwiające to przesłanki – a następnie w oparciu o ustalone okoliczności dokona oceny zasadności zawartego w pozwie roszczenia w kontekście przepisów prawa materialnego, w szczególności zbada, jaki rodzaj więzi obligacyjnej łączy strony, czy zaistniała sytuacja niespełnienia dochodzonego świadczenia przez pozwaną i jaki charakter miała wprowadzona przez strony „opłata administracyjna”, a zwłaszcza, czy postanowienia przewidujące obowiązek jej zapłaty na wypadek niewykonania przewidzianego umową zobowiązania są zgodne z przepisami *iuris cogentis*.